

JEDNOŚĆ NARODOWA W MYŚLI POLITYCZNEJ POLSKI PODZIEMNEJ (Przypomnienia i uwagi)

Zainteresowanie myślą polityczną Polski Podziemnej, jak dotychczas, jest sporadyczne, żeby nie powiedzieć: okazjonalne i wycinkowe. Mimo to niektóre kwestie doczekały się licznych, niekiedy interesujących opracowań. Wystarczy choćby przypomnieć badania nad programami reform społecznych¹, ewolucją linii programowej Polskiej Partii Robotniczej², strategią polityczno-wojskową Armii Krajowej³, czy nieustannie zwiększającą się liczbę opracowań obejmujących problematykę myśli politycznej ruchu ludowego⁴.

Ilościowo bilans jest dość imponujący. Rzecz jednak w tym, że po pierwsze: bada się przede wszystkim tylko jeden z nurtów myśli politycznej Polski Podziemnej (jest to zresztą całkowicie zrozumiałe i usprawiedliwione), po wtóre (i w związku z pierwszym): jeśli rozpatruje się myśl polityczną ugrupowań konspiracyjnych związanych z rządem emigracyjnym, czyni się to z reguły w kontekście programu politycznego i myśli politycznej Polskiej Partii Robotniczej.

Niewątpliwie wśród wielu możliwych odniesień badawczych relacja: myśl polityczna określonego ugrupowania a program działania lewicy polskiej — stanowi jedno z zasadniczych odniesień przede wszystkim dlatego, ponieważ historia w sposób dostateczny sprawdziła już realność, wartość, a nade wszystko dowiodła zgodności programu politycznego PPR z narodową i społeczną racją rozwoju. Wspomniana więc relacja jest w dużej mierze próbą szukania odpowiedzi na pytanie o wartość programu danej organizacji w procesie dziejowym (trywialnie rzecz ujmując, czy program ten sprawdził się, czy nie; czy miał szansę sprawdzenia?).

Sądzę jednak, że historyka muszą interesować również inne odniesienia; przykładowo: czas, warunki polityczno-militarne, wyobrażenia i kultura polityczna przywódców organizacji konspiracyjnych, ich powiązania personalne i ideowo-polityczne, sympatie i antypatie, umiejętność gry taktyczno-politycznej, stan znajomości zamierzeń i możliwości polityczno-wojskowych wielkich mocarstw koalicji antyhitlerowskiej, rozeznanie w układzie sił na arenie międzynarodowej, ocena nastrojów w konspiracji i w społeczeństwie. Pośród tych zabiegów badawczych winna znaleźć się także próba skatalogowania poglądów politycznych różnych konspiracji, co zresztą wydaje się zadaniem bodajże najłatwiejszym.

¹ J. W. Gołębiowski, *Walka PPR o nacjonalizację przemysłu*. Warszawa 1962; W. Góra, *PPR w walce o podział ziemi obszarnej 1944—45*. Warszawa 1961; Cz. Madajczyk, *Sprawa reformy rolnej w Polsce, 1939—1944*. Warszawa 1961; H. Słabek, *Polityka agrarna PPR*. Warszawa 1967.

² J. Pawłowicz, *Strategia frontu narodowego PPR*. Warszawa 1966.

³ A. Skarżyński, *Polityczne przyczyny powstania warszawskiego*. Warszawa 1961.

⁴ Np. *Materiały źródłowe do dziejów ruchu ludowego*, t. IV. Warszawa 1966.

Zanim jednak ustalimy zakres tematyczny artykułu, spróbujmy przedstawić kilka propozycji terminologicznych. Przede wszystkim zacznijmy od terminu zawartego w tytule: Polska Podziemna.

W naszej literaturze historycznej i publicystyce spotkać można takie terminy: ruch narodowo-wyzwoleńczy, ruch oporu, walka podziemna, podziemie antyhitlerowskie, Polska Podziemna. Zdaniem Henryka Jabłońskiego ruch narodowo-wyzwoleńczy to „całokształt zmagañ danego narodu, walczącego w określonych warunkach historycznych (międzynarodowych i wewnętrznych) o dwa równoległe cele: o wywalczenie samodzielności narodowej i o nadanie jej postępowej, demokratycznej formy ustrojowej. W warunkach drugiej wojny światowej w Europie [...] termin ten odnosi się do całokształtu walki danego narodu o zrzucenie okupacji hitlerowskiej, odzyskanie niepodległości i zbudowanie państwa demokratycznego, odpowiadającego interesom wszystkich prawdziwie patriotycznych i postępowych sił danego narodu”⁵. I dalej: „Ruch narodowo-wyzwoleńczy jest pojęciem obejmującym wszystkie przejawy działalności i walki wyzwoleńczej ujarzmionych przez hitleryzm narodów europejskich. Treścią tego ruchu jest działalność polityczna emigracyjnych rządów i różnego rodzaju przedstawicielstw narodowych krajów okupowanych, działalność militarna podporządkowanych im regularnych sił zbrojnych, walczących u boku armii trzech wielkich mocarstw, ale przede wszystkim walka podziemna w krajach okupowanych we wszelkich przejawach, postaciach i formach walki antyokupacyjnej oraz wspomagająca ruch narodowo-wyzwoleńczy w krajach okupowanych i działalność ruchów antyfaszystowskich w Niemczech hitlerowskich i pozostałych państwach bloku”⁶.

Naszym zdaniem, zacytowana definicja jest wewnętrznie sprzeczna, gdyż z jednej strony bardzo mocno akcentuje klasowe cele walki (postęp, demokracja, odpowiadające interesom postępowych sił narodu, a więc jego części), z drugiej zaś stara się ogarnąć wszystkie formy antyokupacyjnej postawy i walki narodu (wolno domniemywać się, że chodzi o wszystkie postawy antyokupacyjne, a więc wszystkich organizacji konspiracyjnych, również tych, które walczyły o zrzucenie okupacji, nie stawiając sobie celów demokratycznych). Wzmiankowana sprzeczność wynika prawdopodobnie z próby adaptacji przyjętego w literaturze marksistowskiej terminu (któremu nadawano wyraźne klasowo-postępowe treści) do tak specyficznego i wyjątkowego fenomenu, jakim była walka narodów Europy o zrucenie okupacji.

Z kolei autorzy (autor?) hasła *Ruch oporu* w 10 tomie *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej* twierdzą, że „ruch oporu, walka podziemna” to „ruch społeczny, wyrażający się w oporze czynnym i biernym przeciw okupacji i rządowi faszystowskiemu, z reguły prowadzony konspiracyjnie, charakterystyczny element walki wyzwoleńczej w czasie drugiej wojny światowej”.

Nie negując wartości tej definicji, pragniemy zaproponować inną. Wydaje się nam, że ruch oporu w Polsce w latach II wojny światowej to żywiołowa, spontaniczna i zorganizowana samoobrona ludności, przeciwstawianie się jej zamierzeniom okupanta oraz wielokierunkowa podziem-

⁵ H. Jabłoński, *Polityczna i militarna rola antyfaszystowskiego ruchu oporu, walki podziemnej i działań partyzanckich w Europie w czasie drugiej wojny światowej* (w:) *W dwudziestą rocznicę zwycięstwa*. Warszawa 1966, s. 9 n.

⁶ Ibidem, s. 11.

na walka niepodległościowa. W takim ujęciu ruch oporu zawierały w sobie trzy składowe i nierozrwalne części nawzajem się przenikające i uzupełniające: samoobronę, uchylanie się od zarządzeń władz okupacyjnych oraz wszystkie formy walki i pracy niepodległościowej (od wywiadu, poprzez tajne nauczanie do walki partyzanckiej włącznie).

Podziemie antyhitlerowskie w Polsce (bądź Polska Podziemna — terminy to wymienne) było podstawową częścią ruchu oporu społeczeństwa polskiego w okupowanym kraju. Jego treścią była zorganizowana działalność konspiracyjna, oparta na przesłankach politycznych, ideowych, organizacyjnych i wojskowych w zakresie: 1. przeciwstawiania się zamierzonom okupanta wobec narodu polskiego; 2. zwalczania nastrojów zniechęcenia, konformizmu, uległości i bierności; 3. krzewienia postawy antyokupacyjnej i niepodległościowo-patriotycznej; 4. informowania społeczeństwa; 5. walki zbrojnej, dywersji i sabotażu; 6. programowania modelu społeczno-politycznego III Rzeczypospolitej⁷.

Aby zakończyć wstępne uwagi terminologiczne, warto dodać, że przez myśl polityczną Polski Podziemnej rozumiem całokształt poglądów ugrupowań konspiracyjnych na cele i sposoby walki z okupantem oraz na kształt społeczno-polityczny i terytorialny przyszłej III Rzeczypospolitej. Myśl polityczna Polski Podziemnej tworzyła oczywiście olbrzymią mozaikę. Była niesłychanie zróżnicowaną, co zresztą było tylko odbiciem zróżnicowania i atomizacji polskiej konspiracji. Gdy więc mówimy o myśli politycznej Polski Podziemnej, mamy na uwadze także różnorodność poglądów organizacji konspiracyjnych obejmujących jeden lub kilka problemów.

Pośród wielu kwestii animujących konspiracyjną myśl polityczną (np. miejsce Polski w Europie, jej powojenna struktura społeczna, rola różnych nurtów politycznych) jedna zasługuje na szczególnie baczną uwagę: koncepcja jedności narodowej, a to ze względu na miejsce, jakie koncepcja ta zajmowała w programach i prasie konspiracyjnej; nie było organizacji podziemnej czy tajnej gazetki, która by nie apelowała o jedność, nie prezentowała własnej wykładni jedności. Szczególna rola tej koncepcji i tego hasła wynikała z zagrożenia samego bytu narodu.

Badanie myśli politycznej Polski Podziemnej jest zajęciem niesłychanie skomplikowanym, przede wszystkim — ale nie tylko — ze względu na stan źródeł. Często np. historyk dysponuje programem jakiegoś ugrupowania, ale nie wie nic, albo prawie nic, o okolicznościach powstania dokumentu programowego, co niesłychanie utrudnia jego analizę. Ogólnikowe bowiem enuncjacje programowe zawierają mnóstwo stwierdzeń enigmatycznych, zakamuflowanych, dwuznacznych, wygodnych w danej chwili dla danego ugrupowania, są obliczone na coś, lub na kogoś, są najczęściej dokumentem chwili, itd. Wypowiedzi programowe (deklaracje, oświadczenia, artykuły programowe itp.) należą do specyficznej grupy źródeł i wymagają ostrego spojrzenia historyka.

Podejmując w niniejszym artykule próbę przedstawienia — a raczej skatalogowania — poglądów niektórych organizacji i grup konspiracyjnych na problem jedności narodowej pragnę się zastrzec, że jest to próba oparta przede wszystkim na oficjalnych programach i enuncjacjach prasowych. W związku z tym pamiętać trzeba, że wiele organizacji konspiracyjnych nie miało oficjalnie przyjętych programów (np. spośród stron-

⁷ E. Duraczyński, *Podziemie antyhitlerowskie w Polsce* (w:) *Pamiętnik X Zjazdu historyków polskich*. Warszawa 1968.

nictw tzw. grubej czwórki jedynie Stronnictwo Ludowe ogłosiło pod koniec 1943 r. własną deklarację programową; Stronnictwo Narodowe w latach okupacji programu oficjalnego nie ogłosiło; Stronnictwo Pracy wydało co prawda program opatrzony datą 1944 r., ale wszystko wskazuje, że jest to dokument pochodzący z roku 1945; *Program Polski Ludowej*, kolportowany przez WRN, to deklaracja opracowana wspólnie z ludowcami, z której ci ostatni oficjalnie się wycofali). Artykuły programowe ogłaszane w prasie konspiracyjnej były też najczęściej efektem określonych, zmieniających się koniunktur politycznych, różnie interpretowanych przez kierownictwa ugrupowań⁸, stąd nie zawsze mogą być dowodem ewolucji programowej. Podobnych zresztą zastrzeżeń można by poczynić znacznie więcej. Mimo to spróbujemy spojrzeć na hasło jedności narodowej przez pryzmat enuncjacji programowych i prasowych Polski Podziemnej.

Jedna z tajnych gazetek Stronnictwa Ludowego ogłosiła w lutym 1943 r. artykuł zaopatrzony charakterystycznym tytułem: *Jedność — hasłem dnia*⁹. Aczkolwiek artykuł dotyczył sytuacji przełomu 1942/43 r., to bez obawy popełnienia większego błędu można stwierdzić, że problem jedności narodowej, zgody Polaków, kompromisu narodowego, zrodził się właściwie wiosną i latem 1939 r. Rodził się w podwójnym sensie: jako naturalna, immanentna tendencja, wyrastająca na gruncie odczuwalnego zagrożenia zewnętrznego, utrwalająca się w świadomości coraz szerszych grup społecznych, oraz jako koncepcja polityczna (hasła rządu obrony czy jedności narodowej wysuwane np. przez socjalistów). Kampania wrześniowa, co wydaje się już dziś niewątpliwe, znacznie pogłębiła i poszerzyła tendencję pierwszą, a również i drugą, o czym świadczy choćby przebieg obrony Warszawy¹⁰. Innymi słowy: w ostatnich miesiącach poprzedzających wybuch wojny jedność narodowa narastała w znaczeniu obiektywnym i subiektywnym. Kampania wrześniowa i okupacja kraju, mimo że były olbrzymim szokiem moralno-politycznym, przecież nie zahamowały obiektywnych tendencji konsolidacyjnych, solidarnościowych; okupacja kraju, hitlerowska polityka eksterminacyjna, stały się potężnym, dodatkowym czynnikiem przyspieszającym ich rozwój; pogłębiły naturalny, obiektywny proces kształtowania się postaw jednościowych. Wolno chyba wyrazić pogląd, że bogate życie podziemne — jakże zróżnicowane! — i wielokierunkowa praca niepodległościowa mogły się rodzić i rozwijać tylko w warunkach pogłębiającej się obiektywnie jedności narodowej.

Sprzeczności między procesem narastania jedności (w sensie obiektywnym) podstawowych grup narodu a głębokim zróżnicowaniem konspiracji jest sprzecznością pozorną. Przecież nawet ta skłócona, zróżnicowana konspiracja w kwestii podówczas nadrzędnej — stosunku do okupanta — zajmowała stanowisko jednolite (nie licząc znanego odłamu Narodowych Sił Zbrojnych), tzn. antyokupacyjne, różniąc się oczywiście w poglądach na metody walki bądź wskazując dodatkowych przeciwników zewnętrznych i wewnętrznych. Również działalność setek grup partyzanckich o różnym zabarwieniu ideowym (znane są np. fakty stacjonowania w jednej wsi oddziałów z przeciwstawnymi blokami politycznymi) mogłaby była tylko w warunkach gruntującego się w świadomości spo-

⁸ Tak np. rzecz się ma z publikacjami prasowymi WRN.

⁹ *Jedność hasłem dnia*. „Przez walkę do zwycięstwa” nr 5, 20 II 1943.

¹⁰ M. M. Drozdowski, *Alarm dla Warszawy*. Warszawa 1964.

łącznej (przede wszystkim w świadomości niezaangażowanej w bezpośrednią pracę konspiracyjną ludności, która przecież stanowiła większość narodu) poczucia jedności narodowej i zrozumienia konieczności oraz chęci wspierania poczynań niepodległościowych.

Oczywiście problematyka kształtowania się i przemian świadomości narodowej w latach ostatniej wojny różnych grup społecznych i regionalnych wymaga poważnych badań naukowych; odnosi się to w równym stopniu do procesów kształtowania się świadomości klasowej. Warto chyba w tym miejscu zasygnalizować znaczenie dla podobnych badań tak licznie ostatnio ogłaszanych drukiem wspomnień i pamiętników.

Jedność narodowa w znaczeniu obiektywnym w latach ostatniej wojny wyrażała się w jednolitej, antyokupacyjnej postawie całego prawie społeczeństwa oraz w akceptowaniu i wspieraniu najogólniej pojętych poczynań antyokupacyjnych, niepodległościowych. Jednakże od tej obiektywnej i potocznie rozumianej jedności do jedności politycznej (tzn. jedności wokół jakiegoś sztandaru, programu, idei czy organizacji politycznej) opartej na wyborze ideowym droga była niesłychanie daleka i — jak się okazało w latach okupacji — nie do przebycia. Cechą charakterystyczną świadomości społeczeństwa polskiego była z jednej strony dominanta postaw niepodległościowych (czynnych i biernych), z drugiej zaś olbrzymie zagęszczenie idei; idei krzyżujących się, przeciwstawnych i zwalczających się. Stan umysłów odzwierciedlał nie tylko przeciwieństwa klasowe, ale także zadawnione urazy, tradycje działania i myślenia politycznego, ambicje przerastające możliwości, a nawet cechy psychofizyczne, których konfrontacje rodziły przeróżne nieporozumienia, urastające niekiedy do rangi zasadniczych sprzeczności ideowych. Oto dłaczego w latach okupacji wszyscy — od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy — mówili o zgodzie narodowej, jedności, *Treuga Dei*, kompromisie, zawieszeniu walk międzypartyjnych, a mimo to jedności narodowej (w sensie politycznego zablokowania większości społeczeństwa wokół jednego programu) osiągnąć się nie udało, choć były ku temu obiektywne podstawy.

Wszyscy mówili o jedności, ale każdy mówił inaczej lub nieco inaczej. Spróbujmy przyjrzeć się koncepcjom jedności w wydaniu różnych bloków i ugrupowań politycznych.

Dla premiera rządu polskiego na emigracji (potoczna nazwa: rząd emigracyjny), gen. Władysława Sikorskiego, jedność narodowa wyrażała się w stosunku do rządu. W deklaracji programowej z 24 lutego 1942 premier stwierdził, że rząd jest po pierwsze „pełnoprawną władzą wykonawczą państwa polskiego”, a po wtóre uważa się za „narzędzie woli ogółu obywateli Rzeczypospolitej”. Apelując zaś o wsparcie poczynań rządowych, generał mówił: „Nauczzeni doświadczeniem straszliwych lat nie zapomnijmy nigdy, że rząd, rozporządzający nawet najpotężniejszą siłą fizyczną, jest niezmiernie słaby i całkowicie niezdolny do ratowania państwa w ciężkiej niedoli, jeżeli nie posiada on należytego zaufania i poparcia całego narodu”¹¹. Zgodnie z tym Sikorski i jego następca, Stanisław Mikołajczyk, uważali, że rząd jest naturalnym sztandarem jedności, że jest rządem jedności narodowej, wyrazem woli i najwyższą formą jedności narodu, instytucją ponadklasową. Zgodnie z tą koncepcją istota jedności miała się wyrażać w skupieniu społeczeństwa wokół pro-

¹¹ AZHP 202/II t. 6, k. 114.

gramu i działalności rządu, akceptacji jego poczynań i wykonywaniu zaleceń.

Nie wdając się tu w analizę tezy kwalifikującej rząd jako wyraz woli narodu¹², godzi się przypomnieć, że rząd emigracyjny i jego kolejni premierzy (interesują nas tylko dwaj pierwsi) nigdy nie cieszyli się pełnym poparciem większości polskiej konspiracji (na dobrą sprawę z organizacji podziemnych Sikorskiego bezwarunkowo popierało tylko Stronictwo Pracy, zaś z polityką Mikołajczyka identyfikowało się, i to także nie w pełni, potężne wprawdzie Stronictwo Ludowe, ale przecież było ono jednym z czterech stronictw Rady Jedności Narodu)¹³. W świadomości społecznej rząd funkcjonował jako symbol ciągłości państwowej, obecności Polski w zmaganiach wojennych oraz jako *suis generis* zbitka emocjonalna. Obaj premierzy zdawali sobie zapewne z tego doskonale sprawę i stąd też ich uporczywe akcentowanie tezy, że rząd jest rządem jedności narodowej, najwyższym jej wyrazem.

Wszystko to, co dotąd powiedzieliśmy, zwraca uwagę na wewnętrzne aspekty sprawy (tzn. związane z układem sił na emigracji i w związanym z rządem podziemiu). Z biegiem czasu pojawiły się jednak nowe elementy w konsolidacyjnej polityce rządu. Oto bowiem nadszedł rok 1943, a wraz z nim dramatyczne spięcia w stosunkach polsko-radzieckich. W tych warunkach premier Sikorski przesłał 5 lutego 1943 do przywódców podziemia związanego z rządem obszerną depezę, którą, naszym zdaniem, nazwać można programem integracyjnym, rozwiniętą koncepcją jedności narodowej generała.

Zdając sobie sprawę z trudnej sytuacji spraw polskich Sikorski pisał: „Stwierdzam jak najdobitniej, iż celem moim było zawsze jak najdalej idące skonsolidowanie stosunków wewnętrzno-politycznych w kraju. Nikt nie miał żadnych pełnomocnictw ode mnie, ażeby tę sprawę stawiać inaczej. Jedność narodową pojmuję rzetelnie i dosłownie. Obecnie, daleko posunięta dekompozycja polityczna w kraju jest sprzeczna z moimi zamierzeniami. Boleję nad nią i będę dążył do jej usunięcia [...]. Będę dążył wszelkimi siłami, aby zaistniała współpraca i wzajemne zaufanie przede wszystkim między czynnikami politycznymi — aparatem zastępczo-administracyjnym i siłami zbrojnymi w kraju. Osiągnięcie tego celu uważam w naszym położeniu obecnym za sprawę pilną i kapitalną. Mylą się bowiem ci, którzy przygotowują się do przewrotów rewolucyjnych. Kraj pogrążony w rewolucji wpadłby automatycznie w ręce Sowietów, gdyż odwróciłyby się od niego wielkie demokracje zachodnie [...]. Całym swoim życiem stwierdziłem, że nigdy nie pójdę przeciwko narodowi, a dzisiaj pragnę więcej niż kiedykolwiek skonsolidowanego społeczeństwa w kraju, a nie pogrążonego w walce wzajemnej i chaosie narodu. Nasze położenie międzynarodowe i niebezpieczeństwo grożące nam w momencie klęski Niemiec muszą zastać kraj zgodnym i skonsolidowanym [...]. Musimy dążyć do harmonijnej współpracy zbudowanej na solidarności i zaufaniu, a nie rozbijaniu społeczeństwa. Przed narodem

¹² Polska Partia Robotnicza zwracała uwagę na oczywisty fakt, że powstanie rządu Sikorskiego dokonało się w warunkach uniemożliwiających ujawnienie się prawdziwej woli narodu; zob. *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942-1945*. Warszawa 1958, s. 32.

¹³ Zob. W. T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie, 1939—1945*. Warszawa 1967; S. Zabięło, *O rząd i granice*. Warszawa 1964; A. Skarżyski, op. cit.; E. Duraczyński, *Stosunki w kierownictwie podziemia londyńskiego, 1939—1943*. Warszawa 1966.

polskim stoją olbrzymie możliwości, grożą mu jednak wielkie niebezpieczeństwa, nawet w wypadku niewątpliwej zresztą wygranej. Musi przyjąć on platformę demokracji rzetelnej, prawa prawdziwej jedności oraz legalizmu, a nie interesów poszczególnych koterii i grup nieodpowiedzialnych. Jakikolwiek grupy zmierzające półjawnie lub jawnie do współpracy z Niemcami wykluczają się automatycznie z konsolidacji ogólnonarodowej. Odrzucić również należy bezwzględnie tych, którzy dążą do sowietyzacji Polski, bałamucąc ludność polską. Rząd w Londynie oraz jego władza zastępcza w kraju zbudowane są na zasadzie jedności narodowej. Pracują one i pracować będą w imię nadrzędności polskiej racji stanu i ogólnonarodowych interesów. Zrozumieć to muszą wszyscy Polacy, jeżeli mają odpowiedzieć wymaganiom, jakie stawia przed nimi przełomowa chwila historyczna”¹⁴.

Przytoczone, istotniejsze fragmenty depeszy wyraźnie charakteryzują tok myślenia Wł. Sikorskiego. Treść jedności, jak również czynniki, określające konieczność zgody narodowej, zostały w nich wyłożone bardzo jasno i bez niedomówień.

Najogólniej rzecz biorąc, koncepcje Sikorskiego (Mikołajczyk był pod tym względem w zasadzie kontynuatorem polityki swego poprzednika) sprowadzały się do trzech zasadniczych elementów. Pierwszy z nich to gruntowanie przeświadczenia, że rząd jest (w opinii krajowej i międzynarodowej) wyrazem jedności narodowej, drugi to wytwarzanie klimatu powszechnego poparcia dla rządu, trzeci element to działanie zmierzające do podporządkowania konspiracji rządowi emigracyjnemu. W realizacji tych zamierzeń Sikorski sięgał po różne środki, w tym także po straszak antykomunizmu.

Jedność narodowa w interpretacji rządu miała być oparta na zasadach solidaryzmu klasowego i ogólnikowych deklaracjach programowych bez zdecydowanie zarysowanej wizji Polski demokratycznej; nie trzeba dodawać, że miała to być jedność bez rewolucyjnej lewicy polskiej, a raczej: przeciwko niej. Oczywiście pamiętać musimy, że Sikorski działał w określonych warunkach polityczno-militarnych, w określonym środowisku politycznym (sporo już napisano u nas o wielokierunkowych naciskach na Sikorskiego) oraz że niewątpliwie próbował on krzewić nowe wzorce Polaka-obywatela, starającego się myśleć kategoriami racjonalnymi, wyzbywającego się męczącej mitomanii, podporządkowyującego się pewnym osiem nadrzędnym. Inna rzecz, czy Sikorski mógł na tym polu wiele osiągnąć i jakim celem jego edukacja miała służyć.

Omówione tu koncepcje rządu traktujemy wyłącznie jako wprowadzenie do przedstawienia poglądów różnych instytucji i organizacji Polski Podziemnej. Chcielibyśmy dokonać tej prezentacji w następującej kolejności: Delegatura Rządu, czwórporozumienie jako instytucja, Armia Krajowa, stronnictwa „czwórki”, niektóre inne ugrupowania i organizacje, lewica (przede wszystkim komunistyczna).

Mówiąc o poglądach Delegatury, należy pamiętać o kilku kwestiach. Po pierwsze: każdy z trzech kolejnych okupacyjnych Delegatów wywodził się z innego środowiska politycznego, reprezentował odmienną tradycję działania i kultury politycznej, podlegał oddziaływaniu innych warunków i innych grup nacisku. Po wtóre: układ sił w Delegaturze i czwórporozumieniu był mimo wszystko zmienny. Po trzecie: zmieniał się także stosunek ugrupowań podziemnych do Delegata i Delegatury.

¹⁴ AZHP 202/1 t. 3 dep. nr 19, 5 II 1943.

Wystarczy zresztą przypomnieć, że kiedy pierwszy z delegatów (Cyryl Ratajski) apelował o jedność wiosną 1941 r. działo się to w konkretnych warunkach opozycji (bardzo zresztą ograniczonej) ludowców i socjalistów z WRN. Z kolei jego następca, Jan Piekalkiewicz, próbował konsolidować podziemie w ostrej walce z WRN (jesienią 1942 r. prasa WRN rozpętała prawdziwą kampanię wymierzoną przeciwko linii politycznej Delegata) i w nieustannych starciach z Komendą Główną AK. Janowi Jankowskiemu było już znacznie łatwiej realizować swą linię polityczną, gdyż straszak antysowietyzmu i antykomunizmu skłaniał przywódców podziemia związanego z rządem do większej zgody, choć sympatie i działania polityczne trzeciego Delegata Rządu raz po raz wywoływały protesty ludowców i socjalistów z WRN.

Bodajże najciekawszą wypowiedzą Delegatury (Delegata?) na tematy nas interesujące jest artykuł „Rzeczpospolitej Polskiej” (organ Delegatury) z marca 1941 r. pt. *Treuga Dei w Polsce*. Jest to wypowiedź zasługująca na szczególną uwagę, gdyż zawiera sporo elementów, które przewijają się będą w konkretnej działalności pierwszego i trzeciego Delegata¹⁵.

Punktem wyjścia rozważań autora artykułu (treść art. została zapewne uzgodniona z Delegatem) jest negatywna i szeroko argumentowana ocena ówczesnych prób (w 1940 r. były one jeszcze raczej sporadyczne) programowania modelu przyszłej Polski, albowiem jak chciał autor udowodnić „nakazem bezwzględny staje się koncentracja najdalej idąca wszystkich sił politycznych i społecznych i oparcie wzajemnych stosunków między stronnictwami i grupami na zasadzie współdziałania, aby wzmocnić polskie siły i usunąć rozproszkowanie. Koniecznością więc jest wyeliminowanie walk wewnętrznych, które mogą sparaliżować pracę nad wykonaniem głównego zadania, jakim jest wyparcie wroga i zabezpieczenie Polski przed wstrząsami i niszczyielskimi działaniami wszelkich destrukcyjnych sił wewnętrznych” (a więc już wtedy uruchamia się straszak antykomunizmu, by skłonić tak liczne wówczas organizacje konspiracyjne do skupienia się wokół Delegatury). W tych sformułowaniach zawarte są trzy niejako cele jedności: niepodległość, narzucenie określonego modelu państwa (bliżej zresztą niesprecyzowanego), zabezpieczenie przed wstrząsami rewolucyjnymi.

Zdaniem autora analizowanego artykułu, jedną z zasadniczych przesłanek jedności będzie przywrócenie wzajemnego zaufania między ugrupowaniami podziemnymi uznającymi rząd oraz współpraca między nimi. „Kiedy się osiągnie ową rzetelną współpracę stronnictw Polski podziemnej, wówczas ustaną tarcia wewnętrzne, ustaną spory i walki; nastąpi *Treuga Dei* i jedność narodowa”. Podstawą ideową jedności może być tylko polityka rządu, który „personifikuje wolę całego naszego kraju [...] Ma on wśród nas całkowite zaufanie i oparcie. W tych warunkach walka o zdobycie władzy winna ustać, bo nikt nie dąży do realizowania innego programu. Siły i możliwości stronnictw muszą stanąć do dyspozycji walki z wrogiem, która ma pomścić klęskę z września 1939 i wywalczyć zwycięstwo”¹⁶.

¹⁵ E. Duraczyński, *Niektóre kierunki działalności Delegata Rządu Jana Piekalkiewicza*. „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1963, t. 5.

¹⁶ „Rzeczpospolita Polska” nr 1 z 15 III 1941. Zob. także art. pt. *W obliczu najdonioślejszych zadań*, ibidem, nr 18 z 14 X 1942: „Jak obowiązkiem krajowej reprezentacji rządu jest przestrzeganie zasady jej bezparteczności polityczno-partyjnej i stałego dążenia do reprezentowania przez nią i przestrzegania całokształtu

W tych ujęciach podstawą i treścią jedności ma być pełny solidaryzm klasowy (sformułowany niemal brutalnie), akceptacja polityki rządu, a nade wszystko poniesienie sporów w podziemiu (czytaj: ataków na Delegata) i skupienie się konspiracji wokół Delegatury. Cele tak pojętej jedności zostały już wspomniane.

Dla porządku odnotujmy tylko, że przejrzyste aluzje na temat walki o władzę adresowane były głównie do ludowców i socjalistów, którzy niezadowoleni z osoby Delegata (został on mianowany wbrew woli i bez wiedzy SL i WRN), uprawiali wobec niego politykę ograniczonej opozycji i przygotowywali wspólną deklarację programową.

Nie od rzeczy będzie także przypomnienie, że zasady wyłożone w cytowanym artykule wyznawał nie tylko Ratajski, lecz także, a może jeszcze goręcej Jan Jankowski.

Poglądy czwórporozumienia jako instytucji (kolejne nazwy: Polityczny Komitet Porozumiewawczy, Krajowa Reprezentacja Polityczna, Rada Jedności Narodu) należałoby rozpatrywać w ścisłym związku z poglądami Delegata, gdyby nie zmienność układu sił w Delegaturze i „czwórce” oraz fakt, że oba procesy nie zawsze przebiegały równoległe i nie zawsze były tożsame.

W latach okupacji czwórporozumienie (Polska Partia Socjalistyczna WRN, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Pracy, Stronnictwo Narodowe) dwukrotnie wystąpiło z własnymi, wspólnymi deklaracjami programowymi: w sierpniu 1943 i w marcu 1944 r. Okoliczności powstania obu dokumentów zostały już przedstawione w literaturze¹⁷. Dla potrzeb niniejszego artykułu warto tylko przypomnieć, że stronnictwa te przez długi czas nie były w stanie opracować wspólnej platformy ideowej, zbyt wielkie bowiem były między nimi sprzeczności, kiedy zaś uzgodniono teksty, były one na tyle ogólnikowe i wieloznaczne, że mogły być przyjęte przez zainteresowane strony (choć, jak wiadomo, niektóre fragmenty deklaracji z marca 1944 r. zostały zaatakowane przez endeków za... komunizm). By to zrozumieć, cały czas należy pamiętać o paraliżującym swobodę działania antykomunizmie i antysowietyzmie. Był jednakże jeszcze jeden niesłychanie ważki motyw skłaniający cztery skłócone stronnictwa do wspólnych programowych wystąpień. Motyw ten został jasno wyłożony w deklaracji sierpniowej: „Wobec ogromu zadań, jakie stoją przed narodem polskim w chwili obecnej, jakie wyłonią się w momencie wyzwolenia kraju spod okupacji [...] niżej podpisane stronnictwa reprezentujące główne kierunki polskiej myśli politycznej oraz olbrzymią większość zorganizowanego politycznie społeczeństwa polskiego postanawiają ze sobą współdziałać co najmniej do czasu ogłoszenia wyborów do konstytucyjnych ciał ustawodawczych”¹⁸. Deklaracja marcowa stwierdza wręcz, że politycznym wyrazem woli narodu w warunkach okupacji jest Rada Jedności Narodowej¹⁹.

Cztery stronnictwa, mimo olbrzymich sprzeczności pomiędzy nimi, postanowiły wystąpić w roli mandatariusza społeczeństwa sugerując, iż osiągnięte przez nie porozumienie stanowi wyraz jedności politycznej narodu. Oczywiście, gra toczyła się nie tyle i nie przede wszystkim o przekonanie społeczeństwa (choć i ten aspekt, zwłaszcza w kontekście

interesów państwowych, tak patriotycznym obowiązkiem wszystkich partii i grup politycznych musi być dążenie do skupienia się przy tej reprezentacji”.

¹⁷ Duraczyński, *Niektóre kierunki*; Pawłowicz, op. cit.; Skarżyński, op. cit.

¹⁸ „Wiadomości Polskie” nr 17 z 8 IX 1943.

¹⁹ „Rzeczpospolita Polska” (numer specjalny) marzec 1944.

wzrostu wpływów lewicy, nie był bez znaczenia) ile o podporządkowanie, bądź neutralizację wielu działających wówczas organizacji konspiracyjnych, izolację komunistów i ich sojuszników, zaprezentowanie się opinii anglosaskiej w roli jedynego, rzeczywistego wyraziciela woli narodu, instytucjonalnie wyłącznej politycznej formy jedności narodowej. Jeśli wydarzenia rozpatrywać w różnych układach odniesień, motyw ostatni, międzynarodowy stanie się w pełni zasadny. Przełom bowiem lat 1943—44 to okres olbrzymiego ożywienia międzynarodowego wokół spraw polskich, przyspieszonego faktem powstania Krajowej Rady Narodowej oraz przekroczeniem przez wojska radzieckie w styczniu 1944 r. przedwojennej granicy polsko-radzieckiej.

Interpretacja treści jedności przez „czwórkę” jest więc podobna do koncepcji Delegata: i „czwórce” i Delegatowi chodziło o skupienie wokół siebie społeczeństwa i podporządkowanie sobie konspiracji (oczywiście nielewicowej) z tą jednakże różnicą, że Delegat na szczycie takiej piramidy jednościowej widział siebie (reprezentował rząd, najwyższą formę jedności politycznej), czwórka natomiast (polityczny wyraz jedności narodu) chciała stanąć ponad Delegatem (w rozumieniu czwórki Delegat był tylko zwierzchnikiem tajnego aparatu podziemnego i łącznikiem między krajem a rządem, nigdy zaś wyrazicielem opinii kraju). Na tym jednak nie koniec. Złożoność sytuacji polegała bowiem na tym, że z kolei każde ze stronnictw, a przynajmniej trzy: ludowcy, socjaliści i endecy miało własne plany i zamierzenia, własne plany odegrania decydującej roli, własną koncepcję jedności, której realizacja miała umożliwić spełnienie zamierzeń strategiczno-politycznych.

Socjaliści z WRN jako pierwsi z partii tworzących Polityczny Komitet Porozumiewawczy ogłosili w połowie 1941 r. dokument programowy pod nazwą *Program Polski Ludowej*²⁰. Co prawda enuncjacja ta była wspólnym dziełem socjalistów i ludowców, ponieważ jednak ludowcy w ostatniej chwili odmówili swego podpisu, a następnie zaprzeczyli w prasie, jakoby mieli cokolwiek wspólnego z tym programem, WRN traktowała deklarację jako program ruchu socjalistycznego na czas wojny.

Program Polski Ludowej stwierdzał, że jedność narodowa to jedność robotników, chłopów i inteligencji; program wysuwał idee „koncentracji sił demokratycznych”, sojuszu robotniczo-chłopsko-inteligenckiego, którego celem będzie niepodległość i wyzwolenie społeczne. Program przestrzegał, że „na tej drodze lud pracujący musi również przewyciężyć opór klas i grup uprzywilejowanych w dawnej Polsce i pragnących swe przywileje utrzymać. Koncentracja demokratyczna winna być przeto obozem przygotowania zbrojnego powstania przeciwko okupantom i zdecydowanej walki z rodzimą reakcją”.

Koncepcja WRN odbiegała więc zdecydowanie od stanowiska rządu, delegata, a także czwórporozumienia. *Program Polski Ludowej* odcinał się bowiem od solidaryzmu klasowego, charakterystycznego dla stanowiska rządu i Delegatury, przez jedność rozumiał przede wszystkim współdziałanie i solidarność podstawowych warstw narodu. Inaczej też precyzowali socjaliści z WRN swe cele: obok zadań ogólnonarodowych (niepodległość), także zadania klasowe (demokracja społeczna, osiągnięta w walce „z rodzimą reakcją”).

Pozostawiając na razie bez komentarza *Program Polski Ludowej*,

²⁰ AZHP, *Program Polski Ludowej*.

spróbujemy prześledzić następne etapy myśli politycznej WRN. Jesienią 1942 r. prasa WRN rozwinęła szeroką kampanię ideowo-polityczną, w której kilka elementów w kontekście tematyki nas interesującej zasługuje na baczną uwagę. Prasa WRN wówczas akcentowała dominującą rolę klasy robotniczej, stwierdzając wręcz, że „nie ma poza proletariatem ośrodka równego mu znaczeniem i przygotowaniem”, że „ruch robotniczy idzie do władzy nie kryjąc się z tym dążeniem”, że władzę tę klasa robotnicza chce „dzielić” z chłopstwem i pracownikami umysłowymi na podstawie rzetelnego porozumienia²¹. Idea koncentracji demokratycznej, zawarta w *Programie Polski Ludowej* została więc zasadniczo uzupełniona (czy może: zmieniona) postulatem władzy dla klasy robotniczej i jej sojuszników oraz tezą o kierowniczej roli klasy robotniczej. Też jesieni 1942 r. prasa WRN przypuściła jednocześnie ostry atak na Delegata i Polityczny Komitet Porozumiewawczy, nazywając ten ostatni „kadłubową reprezentacją”, zaś Delegaturę — „biurokratycznym parawanem”. Stwierdzano też, że „pomiędzy tym, co mianuje się wyrazem i reprezentacją społeczeństwa, a żywymi ośrodkami politycznymi i społecznymi wytworzyła się już tak wielka odległość — nie chcemy powiedzieć przepaść — że przemilczeć tego nie sposób”²².

Enuncjacje polityczno-programowe WRN z końca 1942 r. formułują więc zupełnie nowe pojęcia jedności, którego podstawą jest akcentowanie roli klasy robotniczej oraz odmawianie Politycznemu Komitetowi Porozumiewawczemu prawa nazywania siebie politycznym wyrazem jedności narodowej.

W parę jednak miesięcy później „Wolność” głosiła, że fundamentem polityki polskiej jest koalicja polityczna, której wyrazem jest rząd i czwórporozumienie w kraju²³. Ta sama gazeta, komentując deklarację sierpniową, uzasadniała konieczność zawartego kompromisu²⁴. Inna gazeta WRN-u napisała o deklaracji marcowej, że nie jest sprzeczna „z podstawowymi ideami socjalizmu”²⁵.

Mamy więc prawo stwierdzić, że poczynając od wiosny 1943 r. WRN opowiadała się za znaną już wykładnią jedności: czwórporozumienie równa się jedność polityczna narodu, zrezygnowała z hasła kierowniczej roli klasy robotniczej w koncentracji demokratycznej. Kiedy zaś zawiodły wiosną 1944 próby stworzenia demokratycznej alternatywy w łonie RJN, kierownicy WRN, praktycznie rzecz biorąc, odeszli od sformułowania *Programu Polski Ludowej* o konieczności walki z rodzimą reakcją, współpracując z endecją.

Tylko na pierwszy rzut oka te wolty polityczno-taktyczne WRN wydają się niezrozumiałe. Spróbujemy pokrótce wskazać motywy postępowania WRN.

W okresie przygotowywania *Programu Polski Ludowej* przywódcy WRN zmierzali do stworzenia porozumienia politycznego złożonego z socjalistów, ludowców i Związku Walki Zbrojnej. Porozumienie byłoby

²¹ *Perspektywy ruchu robotniczego*. „Wolność” nr 4, wrzesień 1942.

²² *Nie ma przedstawicielstwa w kraju — trzeba je stworzyć*, „WRN” nr 22 z 20 X 1942; zob. także: *Może już przyszedł czas*, ibidem, nr 17 z 14 IX 1942; *Linia zasadniczej polityki polskiej*, ibidem, nr 18 z 28 IX 1942; *Walka z ruchem robotniczym*, ibidem, nr 20 z 6 X 1942; *Sprawa pilna* ibidem, nr 23 z 3 XII 1942; *Organizacja kraju*. „Wolność” nr 5 z 5 XII 1942, „WRN”, nr 1 z 8 I 1943.

²³ *Nasza linia polityczna*. „Wolność”, nr 2 z maja 1943.

²⁴ *Uwagi o koalicji*. „Wolność” 3 VIII 1943.

²⁵ „WRN” 15 IV 1944.

alternatywą endecji (owej „rodzimej reakcji”), a równocześnie gwarantem opanowania konspiracji przez socjalistów, a więc i roli ich w powojennej Polsce. Stąd też akcent programu na konieczność stworzenia koncentracji demokratycznej.

Kiedy jednak ludowcy wycofali się z przygotowywanego trójporozumienia (obawiając się przewagi aliansu WRN—ZWZ), a do Politycznego Komitetu Porozumiewawczego na miejsce opróżnione przez WRN wszedł przedstawiciel Polskich Socjalistów (jesień 1941 r.)²⁶, przywódcy WRN zmienili zasady swej gry politycznej. Zasadniczym celem nowej taktyki był powrót do PKP z nieuszczerplonym bagażem postulatów i żądań. W tej walce WRN stosowała szeroką gamę środków, mieściła się w niej również nowa koncepcja jedności narodowej. Natychmiast jednak po powrocie do PKP w marcu 1943 r. z łam prasy WRN zniknęły hasła klasowe, pojawiły się zaś jednościowe (w rozumieniu rządowym i „czwórki”). W istocie rzeczy bowiem, jak trafnie zauważył jeden z przywódców WRN, jej przewodnią myślą w latach okupacji „było zachowanie mimo wszystko więzów państwowej organizacji narodu. Stąd wysiłek polityczny i organizacyjny partii koncentrował się na tworzeniu reprezentacji politycznej narodu i budowaniu w kraju zrębu organizacji państwowej z rządem na emigracji”²⁷. Ów państwowy punkt widzenia skłaniał przywódców WRN do akceptowania w praktycznej działalności w Delegaturze i czwórporozumieniu rządowej wykładni jedności narodowej, tym bardziej, że na skutek różnych przyczyn, ludowcy bynajmniej nie kwapili się do ściślejszego, czy nawet luźnego porozumienia z WRN. Sprawiedliwość nakazuje jednak przypomnieć walkę WRN z bezprogramowością rządu i delegatury, walkę o uzupełnienie rządowej koncepcji jedności minimalnym przynajmniej programem społeczno-politycznym.

W myśli politycznej ruchu ludowego, zresztą nie tylko w przedmiocie jedności narodowej, uderza brak konsekwencji, krzyżowanie się sprzecznych idei, a może przecenianie taktyki gry politycznej. Punktem wyjścia wielu rozważań teoretyczno-politycznych prasy Stronnictwa Ludowego było przeświadczenie o olbrzymiej sile ruchu ludowego, przeświadczenie w pełni zasadne. Wychodząc z założeń agraryzmu, prasa SL lansowała tezę o samodzielnej roli chłopstwa i jego nadrzędności jako jedyne „stanu wyodrębnionego” i głosiła w związku z tym, że w przyszej niepodległej Polsce właśnie chłop będzie „decydował” o ustroju politycznym i społeczno-ekonomicznym²⁸. Ale w tym samym niemal czasie w prasie stronnictwa znajdziemy także inne sformułowania: „Chłopi nie chcą własnych rządów klasowych, nie chcą wyłączności, chociażby z tytułu swej masy posiadali duże szanse ku temu”²⁹.

Podobnie rzecz się ma z koncepcją jedności narodowej. Ludowcy sporo o niej pisali, wychodząc z założenia, że „jednym z najważniejszych zadań w polskiej polityce wewnętrznej jest doprowadzenie narodu do jedności”³⁰. Zdaniem ludowców, osiągnięcie jedności politycznej było możliwe, ponieważ „w społeczeństwie istnieje niewątpliwie jedność na-

²⁶ Duraczyński, *Stosunki w kierownictwie*.

²⁷ Z. Zaremba, *Sześćdziesiąt lat walki i pracy PPS* (b.m.r.), wyd. Centr. Komitetu Zagranicznego PPS, s. 30.

²⁸ *Chłopi i robotnicy*. „Żywią i bronią”, czerwiec 1942; *Ruch chłopski już się nie cofnie; Idea Armii Ludowej*, ibidem, 16 XII 1942.

²⁹ *Jedność hasłem dnia*, „Przez walkę do zwycięstwa” nr 5 z 20 II 1943.

³⁰ Ibidem.

rodowa, instynktowne zjednoczenie się całego narodu około naczelnego celu: odzyskanie niepodległości przez walkę z wrogiem, oraz zdobycie dla odrodzonej Ojczyzny trwałych warunków rozwoju”³¹. Jedność polityczna narodu powinna być zbudowana na trwałym sojuszu robotnika, chłopa i inteligenta³². Z drugiej jednak strony prasa ludowców wywodzić będzie z całą mocą, że „skupienie wszystkich twórczych sił narodu pod kierownictwem obecnego rządu i jego przedstawicielstwa w kraju — to najwyższy nasz dziś nakaz w dziedzinie polityki polskiej”³³. Ten sam motyw odnajdziemy w *Deklaracji ideowo-programowej ruchu ludowego* opublikowanej w grudniu 1943³⁴.

Kierownictwo Stronnictwa Ludowego dążyło do zapewnienia ruchowi ludowemu decydującego miejsca w powojennym układzie politycznym jednak nie wbrew rządowi czy Delegaturze, ale z ich pomocą i pod kierownictwem rządu. Ludowcy starali się oczywiście maksymalnie demokratyzować platformę programową rządu i Delegatury, choć efekty, trzeba to stwierdzić, były niewspółmierne do wysiłków. Kiedy rozpatrujemy taktykę kierownictwa SL, cały czas musimy mieć na uwadze niesłuchanie istotny czynnik: narastającą lawinowo radykalizację ruchu ludowego, przede wszystkim aktywu terenowego Batalionów Chłopskich. Radykalizacja, niezależnie od postawy ideowej aktywu centralnego, stawiała przed kierownictwem skomplikowane zadania polityczne i niewątpliwie zmuszała do różnych wypowiedzi, czasami bardzo radykalnych, sprzecznych z linią oficjalną³⁵. Ta specyficzna sytuacja kierownictwa SL ma zapewne bezpośredni związek z dwoistą interpretacją jedności narodowej tym bardziej, że przeciw rozwój wydarzeń, praktyka współpracy z AK i Delegaturą³⁶ pchały wyraźnie ku zerwaniu z tym obozem politycznym. Dodatkowym paradoksem taktyki SL były stałe zatargi stronnictwa z WRN, jedyną partią w czwórporozumieniu, z którą w latach 1943—44 ludowcy mieli ewentualne szanse utworzenia demokratycznej alternatywy w łonie RJN i Delegatury. Bez względu na intencje przywódców SL i na autentyczną radykalizację ruchu ludowego, wypadnie stwierdzić, że w praktyce działania politycznego kierownictwo stronnictwa opowiedziało się za rządową i delegacką wykładnią jedności narodowej.

Najbardziej przejrzyste wyraziło swój stosunek do jedności narodowej Stronnictwo Narodowe. Propagując ideał Polski narodowej, „zjednoczenia idei narodowej”³⁷, prasa stronnictwa ostro atakowała wszystkich stojących na gruncie walki klas bądź solidarności międzynarodowej klasy robotniczej: „Wierzymy, jesteśmy przekonani, że zamierzenia usiłujące już natychmiast rozpętać wojnę domową spełzną na niczym. Bo ani chłop, ani robotnik nie dadzą się, jak dawniej, wodzić po manowcach myśli politycznej, bo czują się przede wszystkim synami Ojczyzny, potem zaś dopiero członkami klasy [...]”. Deklaracja o międzynarodowym solida-

³¹ *Konieczność rzetelnej współpracy*. „Przez walkę do zwycięstwa”, nr 7 z 30 III 1943.

³² Zob. przyp. 29.

³³ *Chaos fałszywych pojęć i nieszkodliwych mrzonek*. „Żywią i bronią” 16 XII 1942; zob. także „Przez walkę do zwycięstwa” nr 20 z 30 VIII 1942.

³⁴ AZHRL, PR/II/12.

³⁵ *Nie wolno nam zmarnować tego momentu*. „Przez walkę do zwycięstwa” nr 24 z 10 X 1942.

³⁶ J. Borkowski, *Ruch ludowy i procesy radykalizacji na wsi w latach okupacji* (w:) *Z najnowszych dziejów Polski 1939—1947*, Warszawa 1961.

³⁷ *Zjednoczenie*. „Warszawski Dziennik” nr 6 z 2 IV 1942.

ryzmie proletariatu oparta jest o tak fałszywą nutę, jak fałszywą nutę posiada podobna deklaracja o konieczności zjawiska walki klas. W rzeczywistości istnieje tylko solidaryzm narodowy, jednaka postawa wobec walki i pracy na rzecz jednakiego pragnienia”³⁸. Ściśle z tym związana jest ogólna wizja Polski: „Polska nie ma być ani demokratyczna, ani faszystowska, ani socjalistyczna, ani nacjonalistyczna — ma być polska [...] Polska nie ma być ani robotnicza, ani chłopska, ani pańska. Bo Polska nie jest niczyją własnością, prócz Boga [...]. Żadna z klas nie może być uprzywilejowana kosztem innych, bo każda może co innego dać Narodowi i tym pełniejszy jest Naród, im większe ma bogactwo warstw społecznych”³⁹. Ów model apolityczny i solidarystyczny, aklasowy jest takim tylko z pozoru: „dziś nie czas na apolityczność. W Polsce nie powinno być ludzi bezpartyjnych. Naród winien być zwarty i popierać ideologię i politykę Obozu Narodowego”⁴⁰. Innymi słowy: hasło Polski jako takiej w języku endeków oznaczało hasło Polski dla narodowców. Solidaryzm narodowy, bezprogramowość (pozorna) miały być instrumentem realizacji endeckiego modelu Polski. Przez cały bowiem okres wojny Stronnictwo Narodowe, pomimo niekorzystnej koniunktury, nie zrezygnowało z programu względnie samodzielnego sięgnięcia po władzę. Rzekoma bezprogramowość i solidaryzm klasowy były więc wodą na młyn stronnictwa⁴¹.

Problem jedności politycznej obchodził żywo Komendę Główną Związku Walki Zbrojnej — Armii Krajowej⁴². Powody tego były wielorakie. Jest rzeczą bezsporną, że Armia Krajowa — masowa, patriotyczna organizacja niepodległościowa — widziała niezbędną przesłankę skutecznego prowadzenia walki z wrogiem. Nas jednak interesują inne aspekty. Przede wszystkim więc dokonajmy prezentacji poglądów KG AK.

Prasa Armii Krajowej przez cały okres okupacji twierdziła, że AK nie jest organizacją jakiejś klasy czy grupy, lecz że jest armią narodu, której nadrzędnym celem jest walka z okupantem. „W okresie walki zbrojnej — czytamy w jednym z numerów „Biuletynu Informacyjnego” — wszystkie siły duchowe i materialne całego narodu muszą być skupione na rzeczy podstawowej, na szybkim i skutecznym wymierzeniu ciosu we wroga oraz na wywalczeniu jak najlepszych granic [...] Równoczesne zapoczątkowanie gruntownych reform społecznych i nieodłącznie towarzyszące temu nasilenie zadrażeń politycznych i walki o władzę osłabiłoby niezmiernie nasz wysiłek bojowy, podcinałoby zapał i wolę walki. Dopóki będzie trwać walka zbrojna, wszystko podporządkowane być musi bezpośrednio celom wojny”⁴³. To samo pismo głosiło w innym artykule: „Jedność narodowa, skupiająca wszystkie moralne i materialne siły narodu do walki z wrogiem, jest nakazem dzisiejszych dni. Istnienie

³⁸ *Walka klas, przeciw walce narodu*. „Walka” nr 20 z 3 VI 1942.

³⁹ *Jaką ma być Polska?* „Walka” nr 32 z 26 VIII 1942.

⁴⁰ *O typ obywatela*. „Warszawski Dziennik Narodowy” nr 28 z 16 IX 1942.

⁴¹ Ciekawą pracę o SN w latach okupacji napisał ostatnio J. Terej, *Stronnictwo Narodowe w kraju wobec głównych problemów lat 1939—1944*. Warszawa 1967, Biblioteka WSNS.

⁴² Oto przykładowe tytuły artykułów „Wiadomości Polskich”, organu KG AK: *Zdolność politycznego działania* (nr 29 z 25 IX 1940), *Polityka realna czy prestiżowa?* (nr 52 z 9 X 1941); *O jedność polskiej siły* (nr 50 z 23 X 1941); *Między waśnią a zgodą* (nr 56 z 4 XII 1941); *Partie, polityka, wojsko* (nr 20 z 20 X 1943); *Jedność narodowa* (nr 3 z 9 III 1944); listę tę można łatwo zwielokrotnić.

⁴³ *Kolejność celów*. „Biuletyn Informacyjny”, 1942.

stronnictw politycznych nie jest sprzeczne z postulatem jedności narodowej. Ale ich zdolność do wzajemnej ze sobą współpracy, ich zdolność do „zawieszenia broni” na terenie wewnętrznym celem skupienia wszystkich sił do walki na froncie zewnętrznym — oto praktyczne sposoby wyrażania jedności narodowej społeczeństwa demokratycznego”⁴⁴.

Generał Rowecki pisał zaś do Delegata Ratajskiego: do walki z okupantem „musimy przystąpić nie w rozbiciu, ale w jedności i zgodzie wszystkich, jedności ogniskującej się na zrywie powstańczym, na skutecznym przeprowadzeniu powstania, na dłuższej nawet walce. Ta jedność i zgoda wszystkich musi skoncentrować się na odradzającym się wojsku demokratycznej Polski, bo bez tego nastąpi katastrofa, chaos ogólny, na pewno połączony z walkami bratobójczymi, zamiast wysiłku całego narodu dla wielkości Polski”⁴⁵.

W kontesście tych wypowiedzi nie należy się dziwić entuzjastycznym opiniom prasy Armii Krajowej w związku z ogłoszonymi kolejno deklaracjami: sierpniową i marcową⁴⁶. A więc jedność narodowa to przede wszystkim zawieszenie broni na froncie wewnętrznym, konsolidacja stronnictw i grup współdziałających z rządem, podporządkowanie różnych organizacji wojskowych Komendzie AK. Jeśli chodzi o postulat rezygnacji z programów społecznych, to wraz ze zmianą warunków, uległy też zmianie poglądy KG. Na przełomie 1943/44 r. Tadeusz Komorowski domagać się będzie programu społecznego, którego ogłoszenie ułatwiłoby rozładowanie gromadzących się napięć społecznych.

Słuszny skądinąd postulat zawieszenia sporów międzypartyjnych służyć miał nie tylko ogólnym celom walki, lecz także określonym, także doraźnym celom politycznym. W Polsce Podziemnej, zwłaszcza w latach 1940—1943, panowała powszechna niemal opinia, że ZWZ—AK została opanowana przez oficerów sanacyjnych, bądź sanacji sprzyjających. Nie wchodząc w istotę tych zarzutów, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że opinia taka była szeroko kolportowana w prasie konspiracyjnej, że gruntowała się w wielu poważnych ruchach politycznych, zwłaszcza w tak potężnym, jak ruch ludowy. Jest rzeczą zrozumiałą, że zaprzestanie walk wewnętrznych musiałoby oznaczać także zaprzestanie ataków na KG AK. A więc osiągnięcie tak pojętej jedności politycznej byłoby niewątpliwym sukcesem politycznym Komendy.

Akcja scaleniowa (wcielenie do AK różnych organizacji wojskowych) przeciwdziałała rozproszkowaniu wysiłku zbrojnego, ale z drugiej strony przekreślała możliwość realizacji przez podporządkowywane organizacje innej koncepcji walki zbrojnej niż wyznaczonej przez Komendę Główną, a także pozbawiała stronnictwa polityczne ważnego atutu w różnych kombinacjach taktyczno-politycznych. Z tego punktu widzenia rozumiały się zarówno naciski Komendy na szybkie scalanie i opory przeciw temu np. Batalionów Chłopskich kierowanych politycznie przez Stronictwo Ludowe.

Wydaje się, że wskazane momenty w pełni uzasadniają pogląd o szczególnym zainteresowaniu Komendy jednością narodową. Warto jednak dorzucić, że w wielu enuncjacjach prasowych AK przewija się niezbyt zakamuflowana myśl, iż stosunek do Armii Krajowej jest problemem stosunku do jedności narodowej. Żeby zakończyć prezentację

⁴⁴ *Jedność narodowa a partie polityczne*. „Biuletyn Informacyjny”, 24 IV 1941.

⁴⁵ List Roweckiego z 15 XII 1941, AZHP 202/1 t. 54.

⁴⁶ Zob. np. „Wiadomości Polskie” nr 17 i 18 z 1943.

poglądów KG AK, oddajmy jeszcze raz głos gen. Roweckiemu, który jak się wydaje, bardzo trafnie sprecyzował cele jedności narodowej w interpretacji Komendy; akcentując konieczność budowy silnej organizacji wojskowej w kraju, niezależnej od stronnictw politycznych, Rowecki pisał: „Wszak Naczelny Wódz ze swym wojskiem emigracyjnym plus ZWZ, wojsko w konspiracji, to w razie wygrania powstania opanowanie sytuacji w kraju, to gwarancja praworządności w okresie przejściowym, aż do wyboru nowych władz konstytucyjnych, to utrudnienie wszelkich prób szkodliwych zamachów politycznych w momencie rozstrzygającym, czy Polska będzie, czy nie!”⁴⁷

W dotychczasowych rozważaniach staraliśmy się przedstawić — w olbrzymim rzecz prosta skrócie — to, co naszym zdaniem stanowiło istotę koncepcji jedności narodowej różnych członów tzw. czynników oficjalnych podziemia związanego z rządem emigracyjnym. Przytoczony materiał stwarza podstawy do sformułowania kilku spostrzeżeń.

Jedność narodowa w myśli politycznej podziemia związanego z rządem w rzeczy samej stała się hasłem dnia. Wszyscy o niej pisali, wszyscy do niej nawoływali. Poszczególne organizacje i instytucje rozwijały ożywioną działalność propagandową obliczoną na pogłębienie naturalnego, obiektywnego procesu jednoczenia się narodu. Jednakże praktyka polityczna miała integrować politycznie konspirację, raczej ją dezintegrowała. Wiązało się to z odmiennym traktowaniem treści i funkcji jedności narodowej, co z kolei było już niemal prostym odbiciem rozbieżnych założeń taktyczno-politycznych, a także ideowo-programowych. Integrująco działała wola odzyskania niepodległości, antysowietyzm i antykomunizm (te dwa czynniki tu i ówdzie zrodziły tendencje odśrodkowe). Wszystkie pozostałe elementy działały dezintegrująco, odśrodkowo, nawet tak oczywista z pozoru sprawa jak stosunek do rządu (np. Stronnictwo Narodowe w kraju aż do 1944 r. odnosiło się bardzo krytycznie do rządu). Nic też dziwnego, że choć podziemie związane z rządem, traktowane sumarycznie reprezentowało większość zorganizowanego w konspiracji społeczeństwa, jednakże nie wytworzyło jedności politycznej, nie stanowiło wyrazu jedności politycznej takiej czy innej części narodu, składało się bowiem ze zwalczających się odłamów (endecy, socjaliści, ludowcy), zajmujących względnie jednolitą postawę powiedzmy wobec Związku Radzieckiego, ale nigdy wobec wizji takiej, czy innej Polski (i to pomimo wspólnych deklaracji programowych).

„Stronnictwa zgrupowane w KRP — depešował do Londynu Tadeusz Komorowski — oraz mniejsze grupy polityczne i organizacje niepodległościowe o tendencjach demokratycznych i umiarkowanych popierają rząd, lecz całość ta stanowiąca niewątpliwą większość społeczeństwa jest niedostatecznie spoista programowo i taktycznie”⁴⁸.

Dla uzupełnienia obrazu, słów kilka o stanowisku niektórych innych organizacji konspiracyjnych.

Zacznijmy od grup postsanacyjnych: Konwentu Organizacji Niepodległościowych oraz Obozu Polski Walczącej (obie organizacje ukonstytuowały się ostatecznie w 1942; pierwsza wywodziła się z grupy sławkowców, druga uchodziła za zwolenniczkę Obozu Zjednoczenia Narodowego). Obie organizacje przez jedność rozumiały zgodę narodową cpartą

⁴⁷ Dep. nr 43 Kaliny do Godziemby (ps. K. Sosnkowskiego) z 16 II 1941; AMSW Materiały KG AK.

⁴⁸ Dep. nr 16 z 30 XII 1943 Lawiny do Nacz. Wodza; AZHP 203/1-6.

na solidaryzmie klasowym⁴⁹, której celem winno być wywalczenie niepodległości i odpowiedniej pozycji Polski w Europie⁵⁰. Różniły się natomiast one znacznie w ocenie czwórporozumienia i Delegatury. Dla OPW np. RJN to „symbol konsolidacji woli narodowej”⁵¹. Według Konwentu natomiast Rada stanowiła „twór naciągający rzeczywistość krajową do rzeczywistości, która się wyłoniła za granicą”⁵². Tak zwana grupa Olgierda (byłego wojewody Henryka Józefskiego), zaliczana do lewicy sanacyjnej, przez jedność rozumiała ścisłą współpracę socjalistów i ludowców wspartą współdziałaniem inteligencji, za której reprezentanta grupa ta się sama uważała⁵³.

Lewicujące Stronnictwo Polskich Demokratów opowiadało się za współpracą wszystkich ugrupowań polskich w walce z okupantem i współdziałaniem mas chłopskich, robotniczych i pracowniczych w walce o przebudowę polityczną i gospodarczą Polski⁵⁴.

Warto zwrócić uwagę na krytyczny (z pozycji demokratycznych) stosunek Związku Odbudowy Rzeczypospolitej do deklaracji sierpniowej i głoszony przez ten postulat budowania rzeczywistej jedności⁵⁵. Jeszcze krytyczniej, ostrzej oceniano koncepcję jedności lansowaną przez czwórporozumienie i Delegaturę jedno z pism Polskiego Związku Wolności. Tak np. po podpisaniu deklaracji RJN organ PZW, „Głos Pracy”, pisał: „Kurzowe utrzymywanie steru polityki krajowej w ręku grubej czwórki mimo całego szeregu niepowodzeń politycznych świadczy o beznadziejnej zaścianowości polityków starej daty i o ich słabym wyrobieniu politycznym. Nie pomogą im radykalne deklaracje, w których wykonanie nie wierzą sami, jak nie uwierzy w to opinia publiczna”⁵⁶.

Oczywiście, krytyczny stosunek mniejszych organizacji konspiracyjnych do Delegatury i czwórporozumienia oraz ich koncepcji zawężonej jedności wpływał w dużej mierze z faktu nieobecności w tych instytucjach, co bynajmniej nie podważa trafności wielu uwag krytycznych.

Pora przejść do omówienia stanowiska lewicy polskiej. Słów tylko kilka o poglądach lewicy socjalistycznej zgrupowanej początkowo w organizacji Polscy Socjaliści, a następnie w obu odłamach Robotniczej Partii Polskich Socjalistów. Zdaniem Polskich Socjalistów przez jedność narodową należy rozumieć współdziałanie dwóch podstawowych klas społecznych: chłopów i robotników, walczących o dwa równoległe cele: niepodległość i wyzwolenie społeczne. Stanowisko PS wobec zagadnień taktyczno-politycznych zostało przedstawione w obszernej rezolucji uchwalonej na naradzie politycznej (kwiecień 1942 r.). Stwierdzała ona, że ogłoszona w lutym 1942 r. deklaracja programowa rządu stanowi kompromisową platformę, która umożliwi na czas wojny utworzenie rządu jedności narodowej. Następnie jednak zaznaczono, że w momencie przewrotu władzę w kraju musi objąć rewolucyjny rząd ludowy. Rezolucja wybitnie mocno zaakcentowała możliwość i konieczność opracowania wraz ze Stronnictwem Ludowym wspólnego programu „na naj-

⁴⁹ „Droga” (organ KON) z 1 IX 1943; „Polska” (OPW) z 5 VI 1942.

⁵⁰ „Myśl Państwowa” (KON) z 28 X 1942; „Przegląd Polityczny” (OPW) z IX 1942.

⁵¹ *Fundament jedności narodowej*. „Państwo Polskie”, 29 II 1944.

⁵² *Totalizm czy demokracja*. „Myśl Państwowa” 10 I 1944.

⁵³ *Zadania organizacyjne*. „Polska Walczy” nr 3 z 20 II 1941.

⁵⁴ *Tezy ideowe SPD*. „Głos Demokracji” nr 35 z 4 VIII 1943.

⁵⁵ *Deklaracja partyjnictwa*. „Wolna Polska” nr 12 z 23 IX 1943.

⁵⁶ *Gratulujemy sukcesu*. „Głos Pracy” nr 15 z 14 IV 1944; zob. także inne artykuły w numerach: 20 z 18 V 1944, 38 z 16 IX 1943.

bliższy okres historyczny". Zdaniem Polskich Socjalistów, ruch robotniczy i chłopski w dążeniu do rządu ludowego będzie musiał przeciwstawić się próbom zamachu ze strony „sfer sanacyjnych”, które przygotowują dyktaturę wojskową, oraz rozprawić się stanowczo z obozem endecko-oenerowskim⁵⁷.

Prasa PS niejednokrotnie przestrzegała, że za delegackim czy akowskim hasłem jedności narodowej kryją się plany wprowadzenia w Polsce „dyktatury biurokracji” bądź „dyktatury wojskowej”. Publicystyka Polskich Socjalistów spełniała na pewno rolę konstruktywną, gdyż jej krytycyzm atakował samą istotę koncepcji tzw. czynników oficjalnych (zaprzestanie walk wewnętrznych, *Treuga Dei*, nade wszystko zaś pozorną bezprogramowość).

Późniejsze losy lewicy socjalistycznej są powszechnie znane. Przypomnijmy tylko, że Robotnicza Partia Polskich Socjalistów wypracowała w drugiej połowie 1943 i na początku 1944 r. swoistą koncepcję trzeciej siły (antyłondyńskiej i antypeperowskiej), co m.in. spowodowało rozłam w tej partii i wyłonienie się skrzydła opowiadającego się za współpracą z Polską Partią Robotniczą (skrzydło to również przybrało nazwę RPPS). Bez względu jednak na procesy wewnętrzne, lewica socjalistyczna, jako całość, odegrała znaczną rolę w ujawnianiu źródeł klasowych pozornie ogólnonarodowych haseł jednościowych delegatury i AK, w walce z bezprogramowością i solidaryzmem klasowym, w konstruowaniu innych założeń konsolidacyjnych.

W polskim ruchu komunistycznym pojęcie jedności narodowej pojawia się wraz z powstaniem Polskiej Partii Robotniczej. Trudno oczywiście wiązać przełomowe znaczenie powstania PPR wyłącznie z pojawieniem się hasła jedności, szerokiego frontu narodowego, ale koncepcja ta jest jednym z ważniejszych wyznaczników przy każdej próbie określenia miejsca Partii w dziejach polskiego ruchu robotniczego.

O linii politycznej Polskiej Partii Robotniczej, o kształtowaniu się jej programu, o jej strategii frontu narodowego napisano u nas już sporo, a prace te są dostatecznie znane w środowisku historycznym. Ograniczmy się przeto do przypomnienia, że bez względu na ewolucję strategii frontu narodowego, kilka elementów nie uległo zmianie, choć w różnych fazach różnie były akcentowane. Po pierwsze mamy na uwadze idee zwartości, jedności klasy robotniczej (styczeń 1942 r.: aby zbudować front narodowy „polska klasa robotnicza musi [...] położyć kres rozbićciu we własnych szeregach”⁵⁸; kwiecień 1944 r.: „Fundamentem frontu demokratycznego [...] jest zjednoczenie szeregów klasy robotniczej”⁵⁹). Po wtóre do stałych elementów zaliczyć wypada ideę sojuszu robotniczo-chłopskiego i — po trzecie — zasadę hegemonii klasy robotniczej i jej rewolucyjnej partii (luty 1942 r.: klasa robotnicza winna kroczyć w pierwszych szeregach frontu narodowego, ponieważ „jest to tylko zajęcie takiego stanowiska [...], jakie jej w naturze rzeczy przypada w udziale”⁶⁰; marzec 1942 r.: współdziałanie robotników z ich naturalnymi sojusznikami może nastąpić, „jeżeli na ich czele stanie partia”, awangarda i wódz walki narodowo-wyzwoleńczej⁶¹; listopad 1943 r.: PPR jest „wyrzycielką dążeń

⁵⁷ „Robotnik” nr 88 z 12 V 1942.

⁵⁸ *Kształtowanie się podstaw programowych PPR*, s. 13.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 245.

⁶⁰ *Publicystyka konspiracyjna PPR*. Warszawa 1961, t. I, s. 14.

⁶¹ *Ibidem*, s. 15—16.

i pragnień szerokich mas ludowych: robotników, chłopów i inteligencji pracującej”⁶²).

Ostateczną wersję swego programu PPR przedstawiła w listopadzie 1943 r. W interesującej nas kwestii, program odchodził od idei szerokiego frontu narodowego na rzecz frontu lewicy polskiej, demokratycznego frontu narodu. Utrzymywanie bowiem dotychczasowego hasła szeroko rozumianej jedności narodowej, ze względu na nowe okoliczności⁶³, okazało się bezcelowe. W 1943 r. jedność podstawowych odłamów konspiracji była niemożliwa, polaryzacja zaszła bowiem zbyt daleko. Sytuacja wymagała decyzji trudnych, dramatycznych, ale koniecznych. Z tego punktu widzenia rok 1943 nie bez racji nazywamy często przełomowym. Wtedy właśnie nastąpiło ostateczne rozejście się dwóch podstawowych nurtów w Polsce Podziemnej, wtedy ostatecznie Polska Partia Robotnicza sprecyzowała swój program budowania Polski Ludowej.

Kończąc wypadnie stwierdzić, że żadnemu z głównych ugrupowań w Polsce Podziemnej nie udało się zdobyć dla swojego programu jedności politycznej większości społeczeństwa. Jednakże, kiedy mówimy o Polsce Podziemnej jako całości, a także rządzie na emigracji nie sposób nie zauważyć, że te dwa ośrodki pogłębiały i utrwały jedność postawy antyokupacyjnej większości społeczeństwa. Bez względu na konflikty wewnętrzne, Polska Podziemna i rząd na emigracji w sensie obiektywnym (tzn. pogłębiania postaw niepodległościowych) działały integrująco, choć w sensie subiektywnym działały dezintegrująco.

НАЦИОНАЛЬНОЕ ЕДИНСТВО И ПОЛИТИЧЕСКАЯ МЫСЛЬ ПОДПОЛЬНОЙ ПОЛЬШИ

(Воспоминания и замечания)

В статье делается попытка собрать все материалы, касающиеся взглядов конспиративных организаций и групп на проблему национального единства, причем автор статьи главным образом опирается на официальные программные высказывания. Чаще всего эти высказывания являлись результатом меняющихся политических конъюнктур и поэтому не всегда свидетельствуют об идеологической эволюции. Во время оккупации некоторые организации не выступали со своими программами.

Проблема национального единства и общественного компромисса возникает весной и летом 1939 г как объективная тенденция, вызванная грозившей народу опасностью, и как политическая концепция (правительства национального единства). Оккупация и гитлеровская политика истребления стали тем фактором, который углубил объективный процесс формирования национального единства. Это было необходимым условием развития различных форм подпольной жизни. Объективно национальное единство нашло свое выражение в анти-оккупационном единодушии решительного большинства польской общественности, во всемерной поддержке всех начинаний в борьбе за независимость. Далек был путь от этого объективного единства до политического единства, опирающегося на идеологическую программу, идею либо политическую организацию и, — как оказалось во время оккупации, — путь этот был непреодолим.

Характерной чертой польской общественности в годы оккупации было с одной стороны доминирующее стремление к независимости (действенное и пассивное), а с другой стороны — великое множество идей, скрещивающихся, противоречивых, непримиримых, неспоставимых, исключаящих друг друга.

Вот почему во время оккупации все, — начиная с крайне правых элементов до револю-

⁶² *Kształtowanie się podstaw programowych PPR* s. 169.

⁶³ На ten temat zob. Pawłowicz, *Strategia frontu*.

ционных левых, — призывали к национальному единодушию, к единству, *Treuga Dei*, призывали к компромиссу, к прекращению борьбы партий ; и все же несмотря на это не было возможности достигнуть национального единства в смысле политического сплочения общественного большинства, хотя и существовали объективные, располагающие к этому предпосылки.

Все говорили об единстве, но каждый понимал это единство иначе, по своему, каждый стремился к иной далекой цели. Ни одна из более значительных группировок Подпольной Польши не сумела привлечь большинство общественности на сторону своей программы политического единства народа.

Однако, несмотря на внутренние конфликты, Подпольная Польша способствовала в объективном значении этого слова сплочению общественности, усиливала и поддерживала ее стремление к независимости, хотя субъективно внутренние политические мероприятия Подполья отличались дезинтегрирующим характером.

L'UNITE NATIONALE DANS LE PENSÉE POLITIQUE DE LA RÉSISTANCE

(Rappels et observations)

L' article consitue un essai de systématisation des opinions des organisations et des groupes de Résistance au sujet de l'unité nationale; il est fondé en premier lieu sur les énonciations officielles de programmes. Le plus souvent ces énonciations reflétaient les changements de la situation politique, donc elles ne peuvent pas sans réserves être considérées comme expression de l'évolution idéologique. Certaines organisations ne publiaient pas leurs programmes sur l'occupation.

Le problème de l'unité nationale et du compromis social se pose au printemps et en été 1939 comme une tendance objective en face du danger menaçant la nation, et comme une conception politique (gouvernement d'unité nationale). L'occupation et la politique hitlerienne d'extermination sont devenues des facteurs stimulant le processus de la formation des attitudes unitaires. C'était la condition qui rendait possible le développement des activités diversifiées de la Résistance. L'unité nationale au sens objectif s'exprimait dans l'attitude unie, hostile à l'occupant, de la grande majorité de la société et dans l'appui des activités de libération, largement conçues. Cette unité objective était bien éloignée d'une unité politique, subjective, fondée sur le choix idéologique autour d'un programme, d'une idée ou d'une organisation politique. Cette distance n'a pas pu être franchie pendant l'occupation.

Les traits caractéristiques de la conscience de la société polonaise sous l'occupation étaient, d'un côté, la domination des attitudes d'indépendance (actives et passives) et, de l'autre, une multitude d'idées qui se croisaient, s'excluaient, s'opposaient les unes aux autres. C'est pourquoi dans les années d'occupation tous — de l'extrême droite à la gauche révolutionnaire — parlaient de la concorde nationale, de l'unité, de la trêve de Dieu, du compromis, de l'arrêt des luttes des partis, et malgré cela on n'a pas réussi à réaliser l'unité nationale au sens d'une consolidation politique de la majorité de la société, bien qu'il y eût pour cela des conditions objectives.

Tous parlaient de l'unité, mais chacun la comprenait autrement et poursuivait des buts différents. Aucun des principaux groupements de la Résistance polonaise n'a réussi à obtenir l'appui de la majorité de la société pour son programme d'unité politique de la nation.